Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 273 Kraków, sobota 25 listopada 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Szaleńcy czy zbrodniarze?

Endecy przygotowują ruchawkę na 28 listopada

Wychodzący w Tarnowie organ p. Witosa „Lud polski" ogłasza następujące sensacyjne rewelacye:

Niedawno dopiero przeszło społeczeństwo polskie wstrząs, jakim zawsze i wszędzie są wybory, a już pojawiają się oznaki, że w najbliższych dniach czeka je nowe wstrząśnienie, przygotowane przez niewyczerpaną inwencyę w pomysłach wprowadzania mątu w społeczeństwo, narodową demokracyę. — W Małopolsce wschodniej wykryto w ostatnich dniach nie tylko ślady organizacyi „faszystów", ale także daleko posunięte przygotowania tej organizacyi do ruchawki, wzorowanej na rewolucyi Mussoliniego we Włoszech. Dniem wybuchu tej ruchawki ma być **dzień otwarcia nowego Sejmu, 28 listopada b. r.**

Sprawa ta wypłynęła na światło dzienne podczas obrad Kongresu Ludowców z Małopolski wschodniej, jaki się odbył w niedzielę dnia 19 bm. we Lwowie. — Żywiołowy odruch zebranych na wiadomość o tej zamierzonej ruchawce był najwymowniejszym wyrazem, że lud polski, który w sposób imponujący przy ostatnich wyborach stwierdził wobec całego świata bezwzględną przynależność tej dzielnicy do Rzeczypospolitej, zdecydowany jest przeciwstawić się niepoczytalnym pomysłom wszczęcia tam nowego fermentu wszystkiemi siłami. — Jeżeli zabieramy w tej sprawie głos, jeżeli jasno i bez osłonek podnosimy tę sprawę w naszem piśmie, to czynimy to dlatego, że uważamy za obowiązek obywatelski, ludowy i państwowy zwrócić społeczeństwu całemu uwagę na niepoczytalne pomysły, wylęgłe w endeckiej kuźni.

Już od dłuższego czasu endecya w swojej prasie konsekwentnie szerzyła idee faszystów. Najwięksi luminarze dziennikarscy z pod znaku „Chjeny" wysilali się na opiewanie faszystów włoskich w coraz płomienniejszych słowach. Dla faszyzmu, który we Włoszech był i jest armią reakcyjną, aczkolwiek nie całkiem w znaczeniu u nas używanem, szerzyła prasa endecka sympatyę, zmierzając niedwuznacznie do zaszczepienia w narodzie haseł wstecznych, ideałów reakcyi pod pokrywką swoistego faszyzmu. W ślad za robotą dziennikarską i wiecową szła robota wewnętrzna, organizacyjna, szło tworzenie czegoś w rodzaju ochotniczej armii, zupełnie na wzór armii faszystów włoskich. Dzisiaj wiadomo, że ta organizacya istnieje, wiadomo więcej, bo to, że armia ta ma być niezadługo użyta do czynu.

Od kilku tygodni widziało się w różnych miejscach, zwłaszcza w Małopolsce wschodniej, młodych ludzi, ubranych w czarne koszule i czarne krawatki, względnie mających na klapce bluzki czarne wstążki. Ludzie ci zdradzili swój charakter tem, że już podczas akcyi wyborczej i po wyborach napadali na działaczy ludowych, napadali zawsze w kilku i wywierali na nich brutalną zemstę za pomocą pięści. Niedalej, jak w sobotę ubiegłą, kilku takich faszystów napadło na trzech członków stronnictw ludowych, znanych ze swojej działalności, a napadu dokonano przed dworcem we Lwowie, w nocy.

Gdyby endecya, tworząc tę organizacyę, ograniczyła się do ludności cywilnej, byłoby to pół biedy. Niestety, faktem jest, że **endecya zdołała się wedrzeć do armii i podminować ją konspiracyjną robotą,** zmierzającą do przygotowania sobie zwolenników i kadr bojowych pomiędzy żołnierzami.

Według wiarygodnych doniesień z garnizonów w południowej części wschodniej Małopolski, np. ze Stryja i innych miast sąsiednich, działalność endecyi w kierunku tworzenia faszyzmu, stojącego pod jej komendą i na jej usługi, ogarnęła naprzód sfery oficerskie. Zaczęło się od niewinnych na pozór rozmówek w obecności żołnierzy. — Jeden z podpułkowników w Stryju oświadczył wobec żołnierzy, że „z Polski trzeba naprzód usunąć nosaciznę, t. j. weterynarza Nowaka, prezydenta ministrów i wszystkich tych, co go popierają, a potem dopiero będzie dobrze". — Takie rozmowy toczą się obecnie jawnie w koszarach. Cel ich jest widoczny: chodzi o to, aby w sferach żołnierskich zaszczepić nieufność do rządu, zohydzić lewicę, usposobić żołnierzy tak, aby oni w razie komendy poszli nawet w bój za cele i ideały wstecznictwa.

W ostatnich dniach wojskowość zarządziła odebranie używanej do ćwiczeń broni wszystkim członkom Strzelca. Równocześnie jednak **pozostawiono broń członkom strzeleckiej organizacyi endeckiej.** Gdy się zważy, że równocześnie rozpuszczono wśród żołnierzy armii czynnej wieści, że **ruch faszystowski będzie niezadługo powołany do czynu przeciwko rządowi, że agitacyę faszystyczną w koszarach prowadzi się coraz jawniej,** to musi się nasunąć wniosek, że odebranie broni strzelcom jest zarządzeniem zanadto celowem.

Mówi się już zupełnie otwarcie, że **wybuch ruchawki tej organizacyi faszystowskiej wyznaczony został we wschodniej Małopolsce, jak wspomnieliśmy, na 28 bm.**

Dlaczego zaczęto tę robotę ujawniać w Małopolsce wschodniej? Oto dlatego, że znaleziono hasło, które w tej dzielnicy musi się odbić najżywszem echem, wykorzystano niespodziewane, a istotnie wielkie zwycięstwo mniejszości narodowej.

Jest rzeczą wprost zbrodniczą usiłowanie dziś ruchawki reakcyjnej właśnie w tej dzielnicy, która tak wspaniale zamanifestowała swój demokratyzm przy wyborach do Sejmu, — gdy się zaś zważy, że wywołanie mątu ma nastąpić w dzielnicy o ludności mieszanej, w której antagonizmy narodowościowe i społeczne są tak jaskrawe, to się musi zadać naprawdę pytanie, **czy tę robotę robią szaleńcy, czy zbrodniarze.**

Jeszcze jeden objaw charakterystyczny, który się dziwnie wiąże z omawianym ruchem faszystycznym. Oto **narodowa demokracya pozostawiła nietknięty cały swój nie zmiernie liczny i w środki zasobny aparat wyborczy.** Wydała nakaz, aby wszystkie komitety wyborcze, — aby wszyscy agitatorzy w Małopolsce wschodniej pozostali dalej na stanowiskach.

Jakkolwiek lud polski, zorganizowany w PSL, w Małopolsce wschodniej przeciwstawi się wszelkim zamierzeniom faszystycznym wstecznictwa całą siłą, uważamy za obowiązek zwrócić uwagę całego społeczeństwa na tę niecną robotę endecyi, przekonani, że uświadomienie narodu o tych podziemnych knowaniach leży w interesie ogółu i państwa.

Niech też wolno będzie wyrazić nadzieję, że odpowiedzialne czynniki wojskowe zwrócą baczną uwagę na te niepokojące objawy i w odpowiedni sposób uświadomią masy szeregowców o szkodliwości i zbrodniczości roboty, jaką w armii zdołali wstecznicy zapoczątkować.

Posiedzenie państwowej komisyi wyborczej

Warszawa (PAT) Wobec tego, że generalny komisarz wyborczy otrzymał już całkowity urzędowy materyał o wynikach wyborów do Sejmu i do Senatu, jutrzejsze posiedzenie państwowej komisyi wyborczej ustali ostateczny wynik wyborów senackich i sejmowych.

Wyrok na morderców w Galicyi Wschodniej

Lwów (AW) Sąd doraźny w Stryju skazał trzech studentów ruskich, którzy dokonali mordu na osobie wójta w Pacykowie Matwijszyna, kandydata na posła do Sejmu, mianowicie: Jana Tyszyna na 20 lat ciężkiego więzienia, Kobrynia na lat 10, Jaroszewicza na 6 lat ciężkiego więzienia z uwzględnieniem okoliczności łagodzących.

Regulowanie granicy polsko-rosyjskiej

Warszawa (PAT) Na ostatniem posiedzeniu mięszanej komisyi granicznej na wschodzie z udziałem przedstawicieli polskich i sowieckich władz administracyjnych i granicznych ukończono przekazanie tym władzom ustalonej granicy. Przekazana na 13 posiedzeniach linia graniczna między Polską a Rosyą sowiecką i Ukrainą wynosi 1412,2 km. wyznaczonych 2281 słupami z godłami państwa. W ten sposób pierwsza część zadania komisyi granicznej została zakończona. Pozostaje teraz opracowanie aparatu technicznego, który ma być złożony rządowi polskiemu i przedstawicielowi sowietów.

Przed zebraniem się Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 listopada.

Przystąpienie 4 posłów białoruskich do klubu PPS

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, czterech posłów białoruskich, wybranych z list mniejszości narodowych, zgłosi przystąpienie do klubu posłów PPS. W ten sposób klub będzie liczył **45 posłów.**

Posłowie PSL z listy państwowej

Dziś o godz. 4 po południu rozpoczęły się obrady Zarządu głównego PSL Piast. Na porządku dziennym stoi sprawa desygnowania posłów z listy państwowej. Z listy tej wejdą: Bobek, Bogusławski, Niedbalski, Maryan Dąbrowski, Szydłowski, Anusz, Lizak, Wilkoński, Rusnek, Krężel, Michalkiewicz.

„Zajawa" Ukraińców i Białorusinów

W kołach poselskich polskich i mniejszości narodowych panuje opinia, że Ukraińcy i Białorusini na pierwszem posiedzeniu Sejmu złożą „zajawę", w której oświadczą, że **stoją na gruncie państwowości polskiej.**

Moskal w klubie chjeny

Do Związku ludowo-narodowego zgłosił przystąpienie Rosyanin Serebrjanikow, wybrany z bloku mniejszości narodowych.

Demonstracye w dniu otwarcia Sejmu

W dniu otwarcia Sejmu ze strony **prawicy** przygotowują się olbrzymie demonstracye. **Lewica** ze swej strony wezwie swych członków i sympatyków do urządzenia manifestacyi.

Kandydatura ludowców na marszałka

Kwestya wyboru marszałka Sejmu ze strony ludowców nie jest jeszcze zadecydowaną. Ludowcy będą usiłowali kandydować posła **Osieckiego.** Kandydatura ta niema jednak poparcia Wyzwolenia.

Rozłam w bloku mniejszości narodowych

Warszawa (PAT). „Kuryer Poranny" dowiaduje się, że na ostatnich dwóch posiedzeniach bloku mniejszości narodowych postanowiono **blok ten rozwiązać** i natychmiast **przystąpić do jego likwidacyi.** Na skutek tej decyzyi tworzy się koło sejmowe posłów żydowskich, do którego wejść mają nietylko posłowie z listy Nr. 16, ale także i ci posłowie żydzi, którzy przeszli z innych list.

Warszawa (PAT). „Kuryer Polski" donosi w związku z likwidacyą komitetu wyborczego bloku mniejszości narodowych, że wszyscy posłowie narodowości żydowskiej oprócz posła Priluckiego, wystąpią w nowym Sejmie jako **wspólna samodzielna organizacya**, składająca się z frakcyj: ortodoksyjnej pod przewodnictwem posła Kirschbrauna, syonistycznej z posłem Grünbaumem na czele, oraz z posłów Lewin-Cohna i Wiślickiego ze związku kupców. Do najliczniejszej grupy syonistycznej przyłącza się też grupa syonistyczna z Małopolski wschodniej, której przewodniczy dr. Leon Reich.

* * *

Posiedzenia klubowe

Warszawa (AW). Na poniedziałek wyznaczone zostało posiedzenie wszystkich ugrupowań sejmowych.

Konferencya wschodnia w Lozannie

NOWY ZWIĄZEK BAŁKAŃSKI.

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Obiegają tu pogłoski o usiłowaniach stworzenia nowego związku bałkańskiego. Dziś wieczór ma się odbyć poufna konferencya między delegatami Jugosławii, Grecyi, Rumunii i Bułgaryi. Oficyalnie konferencya ta dotyczyć będzie tylko kwestyi mniejszości we wschodniej Tracyi, która ma być zwrócona Turcyi, jako też żądania Bułgaryi co do dostępu do morza Egejskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że na konferencyi tej omawiana będzie kwestya wspólnego postępowania wszystkich państw bałkańskich, aby w ten sposób uzyskać silniejszą pozycyę wobec Turcyi.

BURZLIWE OBRADY.

Lozanna. (AW) Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu komisyi dla spraw terytoryalnych i politycznych Turcy natychmiast wysunęli żądanie, by przyznane im zostały granice europejskie z roku 1913. Przebieg obrad był dość burzliwy. Venizelos oświadczył, że Turcy uzyskać mogą tylko granice z roku 1915 i że wogóle kwestya zachodniej Tracyi na tej konferencyi nie może być rozstrzygana. Ismed pasza zastrzegł sobie odpowiedź aż do otrzymania nowych instrukcyi z Angory. Zastępcy Jugosławii i Rumunii wzywali do zgody, przyczem Ninczic wskazywał na to, że granice muszą być ustalone w myśl noty mocarstw sprzymierzonych z 23 września b. r. Na popołudniowem posiedzeniu komisyi delegaci bułgarscy domagali się dostępu do morza Egejskiego.

ZUPEŁNA TAJNOŚĆ OBRAD.

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny, że obostrzono zarządzenia dotyczące tajności obrad. **Dziennikarzom wzbroniono wogóle wstępu do hotelu,** w którym się odbywają posiedzenia, a członków konferencyi zobowiązano do zachowania jak najściślejszej tajemnicy. Te zarządzenia wśród przedstawicieli prasy wywołały wielkie niezadowolenie. Mimo wszystko nie da się uniknąć, że pewne wiadomości przedostają się na zewnątrz, bo w konferencyi bierze udział około 50 osób wśród ktjrych panują wielkie różnice zapatrywań.

SPOKOJNY PRZEBIEG OBRAD.

Lozanna. (PAT) Wczorajsze ranne narady miały przebieg **spokojny** i utrzymane były w tonie kurtuazyi. Venizelos zręcznie przedstawił warunki, w jakich Grecya przystąpiła do wojny, oświadczając, że popełniono ciężki błąd, wzywając na tron Konstantyna. Za błąd ten Grecya musiała odpokutować. Curzon zwrócił się następnie do Ismeta paszy, prosząc o poparcie argumentami żądań tureckich. Ismet wysunął argumenty techniczne, historyczne i strategiczne, przemawiające za utrzymaniem zachodniej Tracyi przy Turcyi. Po złożeniu oświadczenia przez Ninczicia Curzon ponownie zwrócił się do Ismeta o wyjaśnienia. Ismet zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w późniejszym czasie.

PRZECIW PLEBISCYTOWI W TRACYI.

Lozanna. (PAT) Na posiedzeniu pierwszej komisyi Curzon Barrere i Garroni wypowiedzieli się jednomyślnie przeciw zarządzeniu plebiscytu w Tracyi.

Poseł polski w Londynie

Londyn (PAT) Poseł polski Skirmunt złożył królowi listy uwierzytelniające.

Socyaliści łotewscy

Ryga (PAT). Frakcya socyalno-demokratyczna w Sejmie łotewskim dała prezydentowi państwa **odmowną** odpowiedź na pytanie, czy przyłączy się do utworzenia gabinetu. Przyczyną odmowy jest niemożność porozumienia się tej frakcyi ze związkiem włościańskim.

Nowy rząd niemiecki

Berlin (AW). Ministrem spraw wewnętrznych w nowym gabinecie zostanie demokrata Oeser, który oświadczył gotowość przyjęcia portfelu. Oeser był przez długie lata politycznym redaktorem „Frankfurter Zeitung". Po wojnie był pruskim ministrem kolei.

Berlin (PAT). Ministrem spraw zagranicznych został mianowany dotychczasowy poseł niemiecki w Kopenhadze, von Rosenberg. Nowy niemiecki minister spraw zagranicznych odegrał w czasie wojny wybitną rolę. Brał on udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim oraz w Bukareszcie i uchodzi za dobrego znawcę stosunków rosyjskich. Jest on stanowczym przeciwnikiem uprawianej przez Wirtha polityki dotrzymania zobowiązań, którą uważa za szkodliwą i stoi na stanowisku, że Niemcom nie wolno niczego przyrzekać, czegoby nie mogły dotrzymać.

Berlin (AW). Na ogół przyjęły pisma lewicowe nowy gabinet chłodno, podkreślając jego przejściowy charakter. „Berliner Tagblatt" żąda dwóch rzeczy od nowego gabinetu; po pierwsze jasnej polityki zagranicznej, która opierać się będzie na ostatniej nocie aliantów w sprawie stabilizacyi marki, po drugie takiej linii politycznej, która umożliwi socyalnym demokratom późniejsze wstąpienie do gabinetu. Im prędzej wypełni nowy rząd wspomniane warunki, tem wcześniej rozwieje sceptycyzm, z jakim się dziś spotyka.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że w nowym gabinecie szczególnie polityczne znaczenie ma nominacya Beckera na ministra gospodarki państwowej. Becker jest przywódcą prawego skrzydła niemieckiej partyi ludowej i stoi blisko grupy wielkiego przemysłu, na której czele stoi Stinnes.

—ooo—

Wybory w międzynarodowem Biurze Pracy

Genewa (AW.) Z międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze narodów donoszą o wyborach do rady administracyjnej tegoż Biura. Wybory odbyły się na czwartej konferencyi ukończonej niedawno w Genewie. Rada administracyjna składa się z 24 członków, z których 12 wyznaczają rządy, 6 pracodawcy, 6 robotnicy. Ta wszechświatowa komisya pracy, obrana na 3 lata, kontroluje międzynarodowe Biura Pracy, które ma za zadanie zbieranie i dostarczanie informacyj co do wszelkich kwestyj dotyczących regulowania warunków życia przemysłowego i pracy. W liczbie przedstawicieli rządów pozostał reprezentant dotychczasowy Polski p. Sokal.

Genewa (PAT) Rada związkowa wniosła do parlamentu wniosek o przyznanie Lidze narodów gruntu na budowę gmachu, w którym znalazłby pomieszczenie międzynarodowy urząd pracy. Grunt ten przedstawia wartość miliona franków.

Strejk drukarski w Szwajcaryi

Berno szwajcarskie (PAT) Strejk drukarski, który wybuchł w Lozannie, rozszerzył się na Berno, Bazyleę i Zurych. Wychodzą jedynie dzienniki socyalistyczne i organa partyi katolickiej.

Bezrobocie w Anglii

Wiedeń (AW.) „Neue freie Presse" donosi z Londynu: Według wykazów statystycznych liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnim tygodniu o 10.000. Ogólna liczba bezrobotnych w Anglii wynosi 1,377.000.

Londyn (PAT) Deputacya bezrobotnych składająca się z 60 osób, była przyjęta przez ministra pracy. Zapowiedziana demonstracya odbyła się spokojnie.

Katastrofa w kopalni

Birmingham (Stany Zjedn.) (PAT Skutkiem eksplozyi w kopalni zginęło **70 robotników, a 60 odniosło rany.**

Prof. Konopczyński bezmandatowcem

Korfanty zatrzymuje mandat krakowski?!

Podobno p. Korfanty zamierza zatrzymać mandat krakowski.

Równałoby się to zdmuchnięciu oczekiwanego mandatu z przed nosa prof. Konopczyńskiemu.

Zamiar ów tłomaczą w ten sposób, że Korfanty pragnie się bardziej opierać na chadekach, niż na endekach. Liczy się z tem, że „jego domena" — Śląsk — to kraj robotniczy i maska chadecka jest tam korzystniejsza.

W tych warunkach ubiłby krakowskiego kandydata endecyi.. Krakowskie siły intelektualne reprezentowałby w klubie „chjeny" — p. Mianowski, oraz przeniesiony na grunt przemyski p. Rymar, którego kandydaturę uznał był (gdy chodziło o Kraków) endecki „Goniec" za.. operetkową.

Boy „komunista"

Czytamy w warszawskim „Kuryerze Porannym":

„Znakomity tłumacz arcydzieł literatury francuskiej, autor arcydowcipnych „Słówek", p. Boy-Żeleński, otrzymał od jednego z adwokatów lwowskich następujący list:

„Wielce Szanowny Panie!

W tym miesiącu odbędzie się we Lwowie proces karny przeciw komunistom czyli tak zwanym świętojurcom. Ponieważ zastępuję jednego z oskarżonych, przeto czytałem cały akt oskarżenia przeciw tym komunistom, przez lwowską prokuratoryę państwa sporządzony.

Między innymi oskarżona jest jako jedna z najgłówniejszych działaczek komunistycznych pani Czesława z Jachimowiczów Grosserowa, doktorka medycyny.

Otóż Prokuratorya Państwa zarzuca w motywach aktu oskarżenia, odnoszących się do czynu Grosserowej, zarzuconego (strona 48-ma tegoż aktu) co następuje:

Na książce pod tytułem „Słówka" ofiarowanej Cichowskiemu (jest to dalszy oskarżony o komunizm) zamieściła Grosserowa własnoręczną dedykacye: „dla dokończenia edukacyi. Lwów 21 października 1921 r.".

Treść tej książki, zawierająca poezye i wiersze dalekie od przeciętnej etyki i moralności, tłomaczy, w jakim kierunku chciała Grosserowa dokańczać edukacyę (!) Cichowskiego.

„Ze względu, iż wielce Szan. Pan pisząc swoje znakomite „Słówka", nie spodziewał się chyba nigdy, iż w roku pańskim 1922 a czwartym trwania Rzeczypospolitej, „Słówka" jego staną się argumentem prokuratorskim dla pognębienia komunistki — ośmielam się przesłać Panu tę wiadomość, jako cenny dokument naszej współczesnej kultury".

Nieudolność czy zła wola

Z POWODU NIEUDOLNOŚCI CZYNNIKÓW RZĄDOWYCH GROZI POLSKIM FABRYKOM ZAPAŁEK WSTRZYMANIE PRODUKCYI, A W NASTĘPSTWIE RUINA. — UPADNIE PRODUKCYA ZAPAŁEK WARTOŚCI PRAWIE CZTERECH MILIARDÓW MIESIĘCZNIE. — PRZESZŁO 5 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW STRACI PRACĘ I BĘDZIE CIĘŻAREM PAŃSTWA.

Przed kilkunastu dniami zamieściliśmy w „Naprzodzie" artykuł pod tyt. „Nieudolność czy zła wola", z którego dowiedzieli się czytelnicy, iż skutkiem nieporządków kolejowych wstrzymano ruch we fabryce zapałek „Silesia" w Czechowicach (Śląsk Cieszyński) i zwolniono z pracy częściowo 630 robotników i robotnic, obecnie dowiadujemy się, że sytuacya wcale się nie poprawiła — przeciwnie, katastrofa bezrobocia we fabrykach zapałek zatacza coraz szersze kręgi. Już miesiąc mija, jak „świętują" robotnicy „Silesii" i na razie nie ma najmniejszej nadziei, aby tych robotników fabryka zatrudniła, gdyż drzewo nie nadchodzi, — w ostatnich zaś czasach spotkało tosamo robotników fabryki zapałek w Mszczonowie (b. Kongresówka) i fabryki „Iskra" w Poznańskiem, — tosamo grozi innym fabrykom, o czem mamy najdokładniejsze wiadomości.

W państwie polskiem istnieje 15 wielkich fabryk zapałek i kilka drobniejszych fabryczek, zatrudniających przeszło 5 tysięcy robotników i robotnic, nie licząc personalu urzędniczego. Fabryki te produkują normalnie **miesięcznie minimalnie po 12,000.000 pudełek, co stanowi wartość prawie 4 miliardów marek polskich, ściśle Mkp. 3,780,000.000.** Jeżeli ale weźmiemy pod uwagę, że wiele z tych fabryk produkuje miesięcznie przeszło 20 milionów pudełek, to otrzymamy **kwotę Mkp. 6,300,000.000,** — jako miesięczną wartość produkcyi zapałek, o ile zapałki te są sprzedawane wewnątrz państwa. Pozycya ta niesłychanie wzrośnie, jeżeli uwzględnimy, że istnieje szeroki eksport polskich zapałek do **Anglii, Szwajcaryi, Turcyi i wiele innych krajów.** Zdawałoby się, iż polskie fabryki zapałek mają zapewnioną świetną przyszłość, gdyż znajdują się w nader korzystnych warunkach. Przedewszystkiem posiadamy odpowiednią ilość drzewa miękkiego, (osikowego) nadającego się znakomicie do wyrobu zapałek następnie niski stan naszej waluty powoduje taniość robocizny (przykład: jeżeli w Czechach zarobi robotnik K czes. 40 dziennie, to ledwo może za ten zarobek wyżyć, zaś K cz. 40 stanowi Mkp. 20.000 którato kwotę otrzymuje robotnik polski za tygodniową pracę) i surowca, a więc stwarza wielką możność konkurencyi na zagranicznych rynkach, mimo ochronnych ceł.

Tymczasem od miesiąca nie produkuje wielka fabryka zapałek „Silesia" w Czechowicach, wstrzymuje się ruch we fabryce w Mszczonowie i w „Iskrze" w Poznańskiem, — inne fabryki na razie utrzymały produkcyę, a to z powodu posiadania znaczniejszych zapasów drzewa, lecz i im tosamo grozi w niedalekiej przyszłości, że będą musiały ograniczyć liczbę robotników, a potem zamknąć „budę". Zagranica (Anglia, Szwajcarya, Turcya, Rumunia itd.) nadsyła coraz liczniejsze zlecenia na polskie zapałki, lecz zlecenia te nie mogą być przyjęte, bo fabrykom brak surowca. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, jak mało wywozimy gotowych fabrykantów zagranicę, przyjdziemy do wniosku, iż ten kto przyczynił się do wywołania tego stanu, popełnił ciężką zbrodnię na polskim przemyśle, na państwowym budżecie handlowym.

Przyczyny tego niesłychanego stanu istnieją dwie. Dzięki posiadaniu drzewa miękkiego, przedewszystkiem osikowego, moglibyśmy zapałki eksportować, gdyż zapałki wykonane z osiki mają wzorowy wygląd zewnętrzny i odznaczają się pierwszorzędną jakością i na takie, a nie inne zapałki jest wielkie zapotrzebowanie zagranicy. Cóż się ale dzieje? Oto zagraniczne firmy konkurencyjne wykupują masowo przez rozmaitych krajowych spekulantów osikowe drzewo i wywożą je do Gdańska, a stamtąd okrętami w daleki świat. Mając do dyspozycyi walutę szlachetną płacą każdą cenę, dlatego też krajowe fabryki zapałek nie są w stanie z niemi konkurować. Jeżeli stan ten potrwa dłużej, pozbawi nas zagranica wogóle drzewa osikowego, a trzeba wiedzieć, iż krajowe fabryki zapałek potrzebują rocznie przeszło 200 tysięcy metrów sześciennych drzewa osikowego, stąd też **pierwszym krokiem w kierunku zażegnania ruiny przemysłu zapałczanego w Polsce powinno być natychmiastowe zakazanie wywozu drzewa osikowego zagranicę.** Czyż miarodajne czynniki są tak bezmyślne, że dozwalają na ogałacanie kraju ze surowca, a przez to niemożliwiają eksport gotowego fabrykatu i pozbawiają pracy tysiące robotników?! Na taki stan dłużej spokojnie patrzeć nie będziemy.

Drugą przyczyną tej katastrofy są osławione porządeczki na naszych „kochanych" kolejach państwowych. Weźmy dla przykładu fabrykę zapałek „Silesia" w Czechowicach. Dziedzice są stacyą węzłową, przez którą przewala się cały ruch z Czechosłowacyą i częściowo ruch z Górnym Śląskiem. Tutaj czekają transporty na ocłenie, — tu odbywa się manipulacya. Z jednej strony, trzeba przyznać, stacya Dziedzice w tych rozmiarach wcale nie nadaje się na podołanie zadaniu i trzebaby możliwie najszybciej pomyśleć o rozbudowie tej ważnej stacyi, — z drugiej zaś strony na każdym kroku spotykamy karygodną niezaradność czynników kolejowych. Mamy tu na myśli grubsze „ryby" kolejowe.

Co kilka dni od szeregu miesięcy stacya Dziedzice zatyka się formalnie całe transporty czekają na ocłenie, więc tutejsi dygnitarze kolejowi alarmują, aby przez górne dyrekcye kolejowe wstrzymały ruch frachtowy do Dziedzic, co się naturalnie dzieje. Drzewo załadowane gdzieś na Wołyniu, lub koło Stanisławowa dla „Silesii" stoi i czeka zmiłowania bożego, chociaż mogłoby najspokojniej przyjść do Dziedzic nie obciążając tej stacyi, gdyż „Silesia" ma własny boczny tor przemysłowy. Kierownictwo fabryki czyni starania, aby uzyskać transport, w końcu mu się to udaje, lecz nim się o tem dowiedzą zawiadowcy stacyi, na których się drzewo ładuje, ruch jest ponownie wstrzymany i tak „w kółko Macieju". To znowu ruch do Dziedzic jest dozwolony, ale (to przeklęte „ale") na stacyach załadowawczych brak próżnych wagonów, więc nie można drzewa ładować. Czy ale faktycznie te trudności są nie do pokonania? Nie! Powiedzieliśmy np., że dla „Silesii" transporty nie obciążają stacyi Dziedzic a mimo to nie można uzyskać pozwolenie na transport. Następnie, nie dla wszystkich wysyłających drzewo brak próżnych wagonów, — wszak istnieje przysłowie: kto smaruje, ten jedzie. Kto za tem „posmaruje" ośki wagonu, temu się te ośki obracaja, więc ma próżne wagony, a biada temu, ktoby chciał na sucho jechać. Najlepszy przykład mamy na handlarzach, którzy osikowe drzewo wysyłają do Gdańska, bo ci zawsze mają do dyspozycyi wagony.

Czy zatem nie ma rady na zażegnanie niebezpieczeństwa, jakie grozi tak ważnej gałęzi rodzimego przemysłu? Czyż mamy spokojnie patrzeć na to, jak stanie fabryka po fabryce, 5 tysięcy robotników straci byt, a Polska produkcyę wartającą rocznie przy dzisiejszych cenach 50 do 75 miliardów marek polskich? Obowiązkiem rządu polskiego jest zapewnić fabrykom zapałek możność normalnej produkcyi, a przez to wzmóc eksport tego produktu, co w kraju da zatrudnienie tysiącom robotników i przyczyni się do podniesienia naszej marnej waluty. To może się stać tylko wtedy, jeżeli **zostanie natychmiast wstrzymany eksport osikowego drzewa zagranicę** i jeżeli koleje państwowe **wezmą w szczególną opiekę transporty drzewa dla przemysłowych celów.**

Sprawy partyjne

DO TOWARZYSZÓW POSŁÓW I SENATORÓW Z LISTY N.r 2

Towarzyszów Posłów i Senatorów, wybranych z listy Nr. 2, zapraszam na posiedzenie w poniedziałek 27 listopada 1922 o godz. 11 rano w gmachu sejmowym.

Porządek dzienny: Ukonstytuowanie się Związku parlamentarnego.

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS
Ignacy Daszyński

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, POWIATOWYCH i t. d. PPS I DO WSZYSTKICH TOWARZYSZÓW

Stosownie do uchwały Rady Naczelnej z dnia 19 listopada br. w sprawie podatku partyjnego, zawiadamiamy, iż podatek partyjny od dnia 1-go grudnia br. wynosić będzie:

od członków i członkiń, zarabiających do 40.000 mk. miesięcznie — 40 mk.,

zarabiających od 40.000 do 100.000 miesięcznie — 200 mk.,

zarabiających od 100.000 do 200.000 mk. — 400 mk.,

zarabiających od 200.000 do 300.000 mk. — 1000 mk.,

zarabiających od 300.000 do 400.000 mk. — 5000 mk.,

zarabiających ponad 400.000 mk. — 10.000 mk. miesięcznie.

Jednocześnie została powzięta uchwała, iż wszyscy tow posłowie, senatorowie, ławnicy, prezydenci miast, wiceprezydenci, dyrektorowie kas chorych i finansowych instytucyj oraz wszyscy towarzysze, mający dochody wyższe ponad 400.000 mk. miesięcznie, obowiązani są do dnia 31 stycznia 1923 roku wpłacić do kasy C. K. W. 50.000 mk. jako nadzwyczajną daninę partyjną. Danina może być uiszczona w dwóch ratach.

Sekretaryat Generalny CKW PPS

8 Senator Pitzele 8

Od jednego z czytelników otrzymujemy list datowany z Krakowa 22/XI.

Szanowna Redakcyo!

Wyczytawszy w dzisiejszym numerze artykuł pt. „Senatorowie ósemkowi“ ze zdziwieniem czytam, że i p. Pitzele jest „czystej krwi aryjskiej“ senatorem.

Zapytuję wobec tego, czy to ten p. Pitzele Orliński z Tarnopola? Jest to — o ile to ten — syn zwykłego pejsatego żyda, który w soboty nosił „stramel“ (lisią czapkę) a on sam przez cały czas swych studyów gimnazyalnych (w Jaśle) i na uniwersytecie głosił, że rabinem tylko zostanie.

Więc obok księży mamy w ósemce i niedoszłych rabinów.

* * *

Istotnie na senatorskiej liście ósemkowej widniał w Tarnopolszczyźnie i został wybrany zdepitzelowany p. Orliński.

Precz z szulernią!

i

Pomnijcie o rulec'e!

Zawrzało było w prasie polskiej:

— — — — — — — — — — —

Jaskinia gry! Szkoła defraudacyi! Potrzask na marki polskie! Chichot hakaty!

Wstyd! Czarna księga przekaże wzgardzie nazwiska tych Polaków, których noga przestąpi próg szulerni sopockiej!

Precz z jaskinią gry w Sopocie!

— — — — — — — — — — —

I po tych zaklęciach i klątwach widzimy w dzienniku wspólnym, obejmującym całą z wyjątkiem nas prasę krakowską — od endecyi aż do Syonu — fantazyjnie wydrukowany inserat:

„Kasyno sopockie.
Wolne miasto Gdańsk,
Baccara .Roulette, Trente-et quarante
Zażądać kasyno-broszurę i gazetę z Biura zastępstwa we wszystkich miastach głównych w kraju i zagranią“.

Tak wspólnemi siłami reklamują „Wiadomości Krakowskie“ (Nr. 34) kasyno sopockie!

Nie jeden dziennik, ale zespół dzienników!

Umilkł aparat gromów teatralnych, gdy go zatkano banknotami!

Ale co mają sądzić czytelnicy o takim procederze?...

Z sali sądowej

Kraków, 24 listopada.

WIELOMILIONOWE OSZUSTWA W ZAKŁADZIE MUNDUROWYM WOJSKOWYM W KRAKOWIE.

(k) W 7 dniu procesu kap. Jaworskiego i spólników w sądzie wojskowym w Krakowie przesłuchano w dalszym ciągu świadka Friedmana. Zeznał on, iż znajdujące się w aktach rachunki firmy Monderer i Ehrlich, firmy Emanuel Fisch, firmy Plucar i Brüll, Strzygowski, Heapern zostały przez niego w konferencyi przedłożone i z polecenia jego wystawione że atol. towary w tych fakturach wyszczególnione, on sam kupił. Oferty wraz z próbkami przedkładał do zaopiniowania kap. Jaworskiemu, a faktury pułk. Lachsowi przy odbiorze towarów. Zarobki, jak zeznaje świadek, wynosiły 4 do 6 proc. netto. Towar był przeważnie pochodzenia bielskiego, gdyż mając znajomości w Bielsku, otrzymywał towary, którychby inni nie byli otrzymali. Świadek stoi na stanowisku, iż przez jego postępowanie przysporzył samej konfekcyi korzyści, bo dostarczał towar bardzo dobry z minimalnym zarobkiem. W sprawie bilansów, które przedkładane były co miesiąc przez Friedmana intendanturze, zeznaje tenże, iż cyfry w nich podane nie zawsze były zgodne z księgami, gdyż nie chciał wykazywać zbyt wysokiego zysku. Jednakże zdaniem świadka nie mogło to mieć żadnego wpływu na prawdziwość stanu majątkowego konfekcyi, bo o tem stanowiły księgi, które w największym porządku były prowadzone. Na tem tle wywiązała się dłuższa dyskusya między świadkiem, prokuratorem, rzeczoznawcami i obrońcami. O godz. 2 popoł. rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. W dalszym ciągu zeznawać będzie świadek Friedman.

EPILOG SPRAWY ZABÓJCZYNI WŁASNEJ SIOSTRY.

Wczoraj zakończyła się wreszcie sprawa, będąca po raz czwarty przedmiotem rozpoznania sądowego. W listopadzie z. r. stanęła przed tut. sądem doraźnym Katarzyna Szmaciarz, z Bochni, oskarżona o zamordowanie skrytobójcze swej młodszej siostry. Trybunał doraźny przekazał sprawę sądowi przysięgłych, który skazał oskarżoną na karę śmierci wskutek jednak zażalenia nieważności wniesionego przez obrońcę, po rozprawie przeprowadzonej przy udziale obrońcy oskarżonej w Warszawie. trybunał najwyższy wyrok zniósł i polecił powtórne przeprowadzenie rozprawy. I tak dzisiaj odbył się epilog tej sprawy przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem s. s. o. Baczyńskiego. Wotowali s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarżał prok. Sozański przed wszystkiemi instancyami bronił adw. dr Weber.

Przesłuchani świadkowie wydali oskarżonej jak najgorsze świadectwo. Była karaną kilkakrotnie za różne przestępstwa, siostrze swej odgrażała się ciągle, że ją zabije, sama pracować nie chciała i żyła z zarobku siostry, miała nieślubne dziecko i wogóle zażywała we wsi jak najgorszej opinii. natomiast nieboszczka była pracowitą i skromną dziewczyną. Stwierdzonem zostało, że motywem zbrodni była chęć zawładnięcia majątkiem denatki i że morderczyni uczyniła już wszystko, by majątek ten zrealizować i nim zawładnąć.

Na podstawie tego materyału dowodowego przewodniczący postawił sędziom przysięgłym pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa i ewentualne w kierunku zbrodni zabójstwa. Przysięgli 12 głosami potwierdzili pytanie główne, wobec czego trybunał skazał oskarżoną na karę 15-letniego więzienia. Tak więc kara śmierci pierwszego wyroku zamienioną została obecnym wyrokiem na karę więzienia.

RADA GMINNA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Rola nauczyciela podczas rabunków w Alwernii.

(k) Przed sądem okręgowym karnym jako apelacyjnym w Krakowie, toczyła się przedwczoraj ciekawa sprawa. Jako oskarżyciel wystąpował w obronie swej czci przeciw oszczerstwom nauczyciel z Alwernii p. Stanisław Kęcki, a oskarżonych było dwunastu obywateli tego miasteczka. Między oskarżonymi było 8 członków rady gminnej w Alwernii, jeden członek rady szkolnej i dwu kupców, byłych radnych. Odpowiadali wszyscy za to, że kazali współoskarżonemu pisarzowi gminnemu Filipkowi wypisać sążniste zażalenie do rady szkolnej, w którem wspomniano o roli nauczyciela Kęckiego podczas rozruchów antyżydowskich w r. 1918. Filipek, stylem „pisarza gminnego“, wywiązał się w ten sposób ze swego zadania, że zarzucił przy sposobności nauczycielowi iż jest nieukiem, niedołęgą, próżniakiem, a nadto, że popełnił różne nieprawidłowości, nie mające zresztą nic wspólnego z rozruchami. Sąd w Chrzanowie zasądził wszystkich oskarżonych na grzywnę, przyczem przyjął, że dowód prawdy na udział nauczyciela w rozruchach antyżydowskich się nie udał. Po rozpoczęciu się wczoraj rozprawy, która wyglądała ze względu na komplet radców na zagajenie posiedzenia rady gminnej w Alwernii, przystąpiono do postępowania dowodowego. Przedmiotem rozprawy apelacyjnej był głównie zarzut, odnoszący się do rabunków z r. 1918 przy których obrabowano w Alwernii rodzinę Grünbaumów i Fischerów. Inne zarzuty na propozycyę przewodniczącego wyłączono. Za zgodą obrony oskarżonych, sąd apelacyjny przesłuchał skarżyciela Kęckiego pod przysięgą, aby mu jako świadkowi dać sposobność do rehabilitacyi. Celem skargi nauczyciela było rehabilitowanie się przed władzami szkolnemi w sprawie rabunków i zapobieżenie żądanemu przez oskarżonych radnych gminnych przeniesieniu go na inne miejsce służbowe. Rezultat jednak tego przesłuchania Kęckiego pod przysięgą w własnej sprawie był po wielu krzyżowych pytaniach obrony wprost sensacyjny sąd na podstawie dowodów w postępowaniu apelacyjnem przytoczonych przyjął, że oskarżonym udał się wbrew twierdzeniu Kęckiego dowód prawdy na zarzut opiewający dosłownie: „że Kęcki wywinął się cudownym sposobem od odpowiedzialnosci sądowo-karnej za współudział w rabunkach listopadowych 1918 roku. podczas których

chodził z bandytami i rabusiami od żyda do żyda

i kto wie, czy obecnie nie kwalifikowałby się za kratki.“

Od tego zarzutu sąd apelacyjny wszystkich oskrżonych wbrew wyrokowi I instancyi uwolnił. na podstawie przeprowadzonego dowodu prawdy. Nadto uwolnił Grünbauma od dalszego zarzutu, że Kęcki był „komendantem bandytów“ (z powodu wady formalnej oskarżenia). Co do zarzutów nieuctwa próżniactwa itd., z którymi się wyrwał autor zażalenia p. Filipek i na Alwerni wyrok zasądzający oskarżonych na grzywnę zatwierdzono, gdyż wszyscy oskarżeni przyjęli odpowiedzialność nietylko za zarzut dotyczący rozruchów, lecz także za cały styl p. Filipka. Oskarżonemu Filipkowi kary jednomiesięcznego aresztu nie zamieniono na grzywnę gdyż sąd apelacyjny stwierdził liczne poprzednie jego ukarania. Na grzywnę 20.000 marek zasądzeni zostali Zygmunt Jadamus Antoni Słotarzewicz Wojciech Ciupek Albert Chrząszcz i Jan Daczyński, zaś na grzywnę 100 000 marek Maurycy Grünbaum, Maurycy Frischer, Mindla Grubner Bernard Frischer i Józef Weinheber.

Bronili oskarżonych adwokaci dr Chmura i dr Heski, oskarżyciela zastępowali dr Massil i dr Ujejski, przewodniczył s. s. o. dr Jendl wotowali s. s. o. Markiewicz i s. s. o. Pawlik.

PASEK BYCZKIEM.

(k) Donosiliśmy w swoim czasie, o zasądzeniu Bilskiego na 6 miesięcy więzienia, a Keplera zaocznie na 7 miesięcy więzienia za handel łańcuszkowy przy dalszej sprzedaży kupionego od kmiotka byczka. Bilskiego natychmiast przy rozprawie w I. instancyi uwięziono a za Kemplerem rozpisano listy gończe. Niestety policya nie była na tyle sprawna i nie odnalazła Kemplera, dopiero on sam przed rozprawą apelacyjną zgłosił się do sędziego i został aresztowany. Przedwczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna której wynikiem było uwolnienie Bilskiego i Kemplera od zbrodni handlu łańcuszkowego, a zasądzono ich za przekroczenie ceny na areszt. I tak Kempler skazany został na 6 tygodni, a Bilski na 4 tygodnie aresztu. Obydwu zaliczono areszt po wyroku I. instancyi i odroczono karę, tak, że wyszli na wolność. Bronili oskarżonych adw. dr Warenhaupt i adw. dr Westfried. Przewodniczył rozprawie s. s. o. dr Jendl.

Przegląd społeczny

W SPRAWIE STREJKU ROBOTNIKÓW RZEŹNICZYCH I MASARSKICH W KRAKOWIE

Otrzymujemy z organizacyi strejkujących następujące pismo: Strejk robotników rzeźniczo-masarskich przeciąga się. Wzbogaceni i zacietrzewieni w egoizmie i uporze władcy z Kotłowa, w swoją dufni w swą siłę, a przedewszystkiem robotniczą kieszeń — usiłują rozbić solidarność robotniczą, co im się jednak wcale nie udaje, i prędzej pozagryzają się między sobą aniżeli dopną zamierzonego celu. Nie naprożno ostrzegaliśmy publiczność przed zakupami wędlin i wyrobów masarskich, produkowanych przez parobków, niektórych stróżów i różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy, gdyż wielu przekonać się może osobiście jak niebezpiecznym jest dla zdrowia ludzkiego produkt masarski takiemi siłami wyrabiany. Oto do Związku robotników strejkujących, ze sfer konsumentów przyniesiono zakupiony u pana Teodora Kopczyńskiego salceson prawie z samej krwi sporządzony, całkiem surowy, który dla zdrowia ludzkiego okazać się może szkodliwy. Z tej samej firmy przyniesiono do organizacyi kawałek kiszki „pasztetowej“ sporządzony również z rozmaitych flaków, nawet należycie nieoczyszczonych. Wyszczególnione okazy produktów fabrykowanych na szkodę zdrowia konsumentów przedłożyliśmy już władzom miejskim i komisarz sanitarny spisał już w tej sprawie protokół, zaś część tego towaru złożono w miejskim instytucie chemicznym w celu zbadania. Cóż na to p. cechmistrz? Czy może będzie usiłował usprawiedliwić swego pupila T. Kopczyńskiego? Panowie masarze, jak widzimy, chcą za drogie pieniądze wytruć krakowskich konsumentów a robotników głodem zmusić do powrotu do pracy na marnych warunkach! Ładne zachcianki ale nie na czasie! Majstrowie rzeźniccy i masarscy winni zrozumieć, że to już wiek XX i niewolniczość należy do przeszłości. Należałoby się choć trochę ucywilizować.

Wiadomości polityczne

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

W sprawie rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie, dzienniki pomieszczają następujące informacye: Komisya prawna bada szczegółowo sprawę obywatelstwa i opcyi z uwzględnieniem traktatu o mniejszościach narodowych, komisya archiwalna ma na celu ustalenie, jakie akta i archiwa dotyczące obszarów, które powróciły do państwa polskiego i winny być zwrócone rządowi polskiemu przez rząd Rzeszy. Komisya dla tranzytu z Niemiec do Rosyi zajęta jest badaniem spraw z punktu widzenia kolejowego, celnego i wojskowego. Komisya dla spraw renty inwalidzkiej pracuje nad zagadnieniem, w jakim stopniu skarb Rzeszy uczestniczyć ma w kwotach wypłacanych przez rząd polski inwalidom z wojska niemieckiego. Komisya sądowa radzi nad sprawą ułatwień przy wzajemnem komunikowaniu się władz sądowych obu państw, a wkrótce przystąpi do uregulowania stosunku prawnego wypływającego z małżeństwa, opieki nad nieletnimi oraz spadkobrania. Projektowane jest także zawarcie konwencyi sanitarnej.

ZNOWU KWESTYA REPARACYJ NIEMIECKICH

Z Londynu donoszą, że kwestya reparacyjna poczyna nabierać znowu aktualności. W tej sprawie wyjechali do Paryża belgijscy ministrowie Theunis i Jaspar, aby omówić z Poincarem cały problem reparacyjny i mającą się niedługo odbyć konferencyę brukselską. Następnie udadzą się oni do Londynu, aby podobne konferencye odbyć z Bonarem Law. Także i Bradbury udaje się w tej sprawie do Londynu, a ostateczna decyzya gabinetu angielskiego nastąpi dopiero po zasięgnięciu zdania delegata angielskiego w komisyi reparacyjnej. Przywódca angielskiej partyi robotniczej Clynnes w rozmowie ze współpracownikiem paryskiego „Matina" oświadczył, że zdaniem jego partyi niema najmniejszej nadziei uzyskania od Niemiec należących się Belgii Francyi sum reparacyjnych. Jest on przekonany, że tylko na podstawie nowego układu z Niemcami, który skreśli sumy reparacyjne, można będzie osiągnąć rozwiązanie kwestyi, w przeciwnym razie zwiększy się jeszcze polityczny i dyplomatyczny chaos a Europa straci zaufanie w Ameryce, które jej jest tak potrzebne do odbudowy.

Z poznańskiego humoru

Poznański „Przegląd Poranny" zamieszcza następującą satyrę na umizgi endecyi do p. Witosa, na którego w tym roku, jak wiadomo, endecy dokonali byli napadu, gdy się pojawił w Poznaniu.

WAŁY WITOSA

Wielcy politycy naszego grodu postanowili — jak wiadomo — uczcić wielkiego Witosa uroczystem przyjęciem w Poznaniu.
„Ino mu lij!!"
„Buch go w tytę!!!"
„Goździem w ślip!!!"
Usłużny „klamkenpucer" z „Gazety Powszechnej" na czele sekcyi mechaników od szaf żelaznych i „wentylatorów" kieszonkowych, z bykowcem w ręku, przewodzi:
„Wiara, za mną!"
„Bóg i ojczyzna!"
„Ino mu lij!!!"
Policyanci dobrotliwem okiem salutują „redaktora" święto-marcińskiego i wzdychają porozumiewawczo:
Zaraz będzie w Polsce lepiej...
Dostaniemy dodatki od Korfantego.
„Porzundek musi być"...
Święty Witosie! — skamli teraz „Kuryer Poznański" — Patronie od uciśnionych endeków!... zmiłuj się nad nami!... Zrób z nami blok większości!... dostaniesz za to Dojlidę razem z Kiernikiem na przychówek!.. Daj nam trochę porządzić!... Niech ci o ździebko nie chodzi!... My jeno sobie tych papierków coś nie coś nadrukujemy i damy pokój!...
Przecież nas wybory tyle kosztowały!...
Ale ten święty Witos to taka jucha zacięta sztuka że ani rusz!.. Pocałujta mnie — powiada — w centrum sejmowe!... Najpierw to — powiada — zeście mi łeb rozbili na Kantaka, a teraz do święty Witosie!...
Z byle kim się nie wdaję — powiada.
I zrób co takiemu!?
Ale podobno pani Lejtgebrowa prosiła panią Witosową do siebie na „fajfoklok", na którym ma śpiewać aryę z „Bolesława" sam pan Belke... to może się ta polityka jakoś ułoży.
Daj Panie Boże!

KRONIKA

Kraków, 24 listopada.

Pogrzeb Mieczysława Mańkowskiego

Dziś, w piątek, odbędzie się pogrzeb śp. tow. Mieczysława Mańkowskiego **o godz. 3 popołudniu** na cmentarzu rakowickim z kaplicy cmentarnej.

* * *

Z Warszawy otrzymaliśmy następujący telegram:

Z powodu śmierci nieodżałowanego weterana ruchu robotniczego, towarzysza Mieczysława Mańkowskiego, przesyłają jego rodzinie wyrazy szczerego współczucia

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.
Klub poselski i senatorski PPS.
Redakcya „Robotnika".

* * *

Towarzyszów i towarzyszki wzywa Krakowska Rada robotnicza PPS do jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie tow. Mieczysława Mańkowskiego.

Krakowski oddział Związku robotników drzewnych, podnosząc, że śp. Mańkowski jako młody uczeń stolarski zaczął brać udział w ruchu socyalistycznym, którego bohaterem i męczennikiem był w dalszem życiu, wzywa szczególnie ogół stolarzy do tłumnego udziału w pogrzebie.

—ooo—

ODCZYT RED. EMILA HAECKERA O STANISŁAWIE WYSPIAŃSKIM odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B l. 39, II piętro) w dniu piętnastej rocznicy zgonu Wyspiańskiego, we wtorek 28 listopada, o godz. 7 wieczór.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we czwartek 23 listopada o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosferyczny: W dniu wczorajszym obszar wysokiego ciśnienia ze środkiem nad Karpatami ogarniał całą Europę południową, depresya zaś utrzymywała się nad Skandynawią północną. W Polsce przeważała pogoda pochmurna, miejscami mglista i dżdżysta, przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich. Nocą miejscami notowano notowano przymrozki. Temperatury po południu wahały się w granicach od —1 (Lwów) do +6 (Gdańsk). W Krakowie temperatura —1'1, maximum +2'1, minimum +0'5, pochmurno. — Prognoza na piątek: pochmurno, miejscami opady, słabe wiatry z kierunków zachodnich, temperatura nieznacznie zmieniona.

NIEOŚWIETLONE WAGONY SYPIALNE. Otrzymujemy zażalenie, że bardzo często wagony sypialne na linii Kraków—Warszawa są nieoświetlone, przez co uniemożliwia się korzystającym z nich za drogie pieniądze rozbieranie się i dostanie się na swe miejsce. Możeby p. prezes Prachtel wpłynął, na kogo należy, aby podobne stosunki zostały usunięte, gdyż kompromitują one nasz zarząd kolejowy, szczególnie wobec obcych, jadących na tej linii.

Tęsknota za kolegami zaprowadziła go do więzienia

Walka opryszka z policyą

(k) Policya aresztowała wczoraj 20-letniego Jana Mastalerza, który usiłował porozumieć się z więźniami, siedzącymi w celach więziennych u św. Michała. Gdy przystąpiono do aresztowania Mastalerza, ten wydobył z kieszeni nóż i chciał nim ugodzić posterunkowego, czemu jednak przeszkodził drugi posterunkowy, który nadbiegł swemu koledze z pomocą. W czasie prowadzenia awanturnika do aresztów sądowych, Mastalerz usiłował wyrwać posterunkowemu bagnet z karabinu, zaś na korytarzu budynku sądowego rzucił się na ziemię podarłszy na sobie ubranie. Mastalerza z trudem obezwładniono i osadzono w więzieniu wraz z kolegami, do których tak tęsknił. Mastalerz jest znanym rzezimieszkiem i poszukiwany był ostatnio przez policyę za liczne kradzieże.

Nędza popchnęła uciekiniera z Rosyi do oszustwa

(k) W ręce policy wpadł onegdaj 55-letni Bronisław R. z Lublina, który od pewnego czasu chodził po Krakowie i zbierał datki na rzecz kuchni amerykańskiej. Osobnik ten zgłosił się przed kilkunastu dniami do zarządu kuchni amerykańskiej. Osobnik ten zgłosił się przed kilkunastu dniami do zarządu kuchni amerykańskiej i przedstawiwszy się, że jest właścicielem dóbr koło Lublina, wyraził gotowość zbierania składek w gotówce i w naturze w swoich dobrach na rzecz kuchni amerykańskiej. Otrzymawszy na to formalne zezwolenie począł p. R. zbierać składki po restauracyach, instytucyach i mieszkaniach osób prywatnych i w ten sposób uzyskał kwotę 80 tysięcy marek, które zatrzymał dla siebie. W toku dochodzeń stwierdzono, że p. R. uprawiał ten proceder i w innych miastach Polski, i że nigdy zebranych datków nie oddawał.

Osadzony w aresztach R. tłumaczy się, że oszustwo popełnił z nędzy. Jako były obywatel ziemski za kordonem sowieckim, stracił tam cały majątek, a przybywszy do Polski ze staruszką matką po wydaniu oszczędności, które zdołał uratować, znalazł się bez środków do życia i to go popchnęło na drogę występku.

Zastrzelony na weselu

(k) Onegdajszej nocy we wsi Mistrzejowicach pod Krakowem, odbywało się huczne wesele u jednego z zamożnych gospodarzy tej wsi. Na wesele przybyło kilku niezaproszonych gości i rozpoczęli awanturę. Podczas tej awantury, jeden z parobczaków zaczął strzelać z rewolweru. Powstał popłoch. Część gości weselnych zdołała uciec do drugiej izby. Wtedy wojowniczy parobczak oddał jeszcze jeden strzał w stronę uciekających i zabił na miejscu 24-letniego Jana Dziurę, pochodzącego z sąsiedniej wsi Dłubni. Na miejscu popełnionej zbrodni zjawiła się policya i zarządziła aresztowanie zabójcy.

Dama w spodniach

W środę do sklepu krawieckiego Stanisława Kowalczyka przy ul. Wspólnej w Warszawie, zgłosiła się jakaś dama w elegackim stroju, celem jakoby zamówienia spodni. Krawiec zdziwił się wielce oryginalnym obstalunkiem, ale dama wyjaśniła, że to ma być prezent dla narzeczonego. Spodnie miały być wykonane z prawdziwego angielskiego materyału. Jak jednak będzie z miarą — martwił się Kowalczyk, skoro narzeczony był nieobecny, na to dama odrzekła, iż będzie można doskonale wziąć miarę z jej osoby, gdyż tego samego wzrostu jest co narzeczony. Kowalczyk uśmiał się serdecznie z nieznajomej klijentki i poszedł szukać angielskiego materyału. Dama obejrzała kilka sztuk i nie znalazłszy nic odpowiedniego, wyszła nie uskuteczniwszy obstalunku. Zaciekawiony oryginalną klijentką Kowalczyk wyjrzał oknem i ujrzał że dama weszła naprzeciwko do szewca Ignacego Strusia. Po wyjściu damy od szewca, Kowalczyk pobiegł do niego i spytał co dama tu kupowała i dowiedział się, że zamawiała męskie buty, ale nie podobała się jej skóra i wyszła. Wtedy krawiec domyślił się, że była to złodziejka i spytał, czy sąsiadowi nic nie zginęło. Istotnie brak było pary butów, wartości 80.000 mk. Kowalczyk śmiał się ze Strusia, iż dał się oszukać, nic oczywiście nie wiedząc, że i jemu dama ukradła sztuczkę materyału, co dopiero skonstatował później. Struś pobiegł za damą i dogonił ją na placu Trzech Krzyży, a zatrzymawszy sprowadził do 13 komisaryatu wraz z parą butów, które były już opakowane. Sztuczkę skradzioną u Kowalczyka zdążyła już oddać jakiemuś wspólnikowi, natomiast podczas rewizyi znaleziono na niej nowe zupełnie męskie spodnie, które w jakimś sklepie krawieckim ukradła. Damą w spodniach okazała się Helena Waś, takie nazwisko przynajmniej podała i twierdził, że nigdzie nie mieszka, a ostatniej nocy spała na dworcu kolejowym. Osadzono ją w areszcie.

Z KURATORYUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO. W sprawie prolongat legitymacyj urzędniczych na rok 1923 zachcą emeryci szkół średnich, seminaryów i szkół powszechnych już zgłaszać się w kancelaryi głównej kuratoryum okręgu szkolnego krakowskiego.

PRZENIESIENIE JATEK I KRAMÓW Z ULICY LUBICZ. Na podstawie regulaminu targowego dla miasta Krakowa, magistrat zarządził, iż z dniem 1 grudnia b. r. przeniosi się wszystkie jatki i kramy z jarzyną i t. p. z dotychczasowego stanowiska przy ul. Lubicz na tymczasowe stanowisko przy ul. Zygmunta Augusta, wzdłuż muru ogrodu Strzeleckiego, przy wylocie ul. Topolowej. Po ukończonym targu, t. j. po godzinie 1-szej po południu winni są przekupnie stanowiska targowe przy ul. Zygmunta Augusta opuścić, towar i kramy z chodnika uprzątnąć. Nad przestrzeganiem powyższych zarządzeń czuwać będą organa magistratu i policyi państwowej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i w niedzielę 26 bm. ostatnie przedstawienie „Hamleta" z udziałem p. Wysockiej, który grany będzie już tylko na przedstawieniach dla młodzieży. W sobotę 25 bm. „To, co najważniejsze" Jewreinowa. W niedzielę po południu „Edukacya Bronki" Krzywoszewskiego, której przedstawienie zapowiedziane na 12 bm., a w ostatniej chwili odwołane, było wysprzedane do ostatniego miejsca. W poniedziałek 27 bm. po raz ostatni „Pelikan" Strindberga, który ze względu na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży rozpocznie się o godz. 8 wieczór.

Z TEATRU BAGATELA. „Znakomity baryton" wypełni wszystkie wieczory do środy włącznie. W sobotę po południu po cenach 40 procent zniżonych po raz ostatni „Wędrowiec i kobieta". W niedzielę po południu po cenach 40 procent zniżonych po raz ostatni „Szklanka panny młodej". W sobotę i w niedzielę o godz. 11'30 „Kongres spirytystyczny", rewia p. Migowej.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek fantastyczna baśń A. Walewskiego „Kopciuszek". Fantastyczna treść libretta, urozmaicona przepięknym baletem w wykonaniu całego zespołu baletowego, oraz przeszło 20 dzieci, specyalnie w tym celu wyszkolonych pod kierownictwem baletmistrza p. Koszutskiego; pomysłowa reżyserya p. Minowicza i kierownictwo muzyczne pod batutą p. Szczepańskiego, zapowiadają temu dziełu powodzenie.

JADWIGA LACHOWSKA, primadonna opery w Madrycie, wystąpi w sobotę w operze „Carmen", w której na środowem przedstawieniu zdobyła olbrzymi w Krakowie sukces. P. Lachowska jest dziś jedyną w świecie przedstawicielką tej partyi, a jej interpretacya tak pod względem wokalnym, jak też i gry scenicznej stoi na wyżynie pierwszorzędnego artyzmu.

PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę 26 bm. Jako dyrygent wystąpi po raz pierwszy w Krakowie dyrektor Emil Młynarski, który w Warszawie oraz za granicą jest uważany za jednego z najświetniejszych dyrygentów symfonicznych. W koncercie wystąpi również znany pianista, Wiktor Łabuński, który wykona z orkiestrą „Fantazyę Polską" Paderewskiego.

KONCERT A. HEKKINGA odbędzie się dziś, w piątek, 24 bm. Sławny artysta wykona bogaty i interesujący program. Pozostałe bilety do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

BORYS KROYT wystąpi u nas we wtorek 28 bm. w Starym Teatrze. Bilety w firmie Loserkiewicz, (plac Szczepański 2) do nabycia.

AKT ZEMSTY. Wczoraj około godz. 6 wieczorem powracał z pracy do domu 48-letni Jan Jamróz. Gdy Jamróz przechodził koło zabudowań w ul. Masarskiej, przyskoczył do niego nagle Michał Czech i po krótkiej sprzeczce ugodził Jamroza jakiemś tępem narzędziem w głowę, tak, że ten upadł bez przytomności na ziemię. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza, zaś za Czechem policya wdrożyła poszukiwania.

KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA. Do policyi doniósł p. Julian Dzikowski, że skradziono z jego biura maszynę do pisania marki „Continental".

JADWIGA LACHOWSKA

Primadonna opery król. w Madrycie

wystąpi poraz ostatni

w operze „Carmen"

W SOBOTĘ dnia 25 bm.

Tajemnicza kradzież w szkole i tajemnicze zgony uczniów

Z Grudziądza donosi „Kuryer Polski":

Cała opinia w Grudziądzu poruszona jest do głębi wypadkami, które nie są jeszcze zbadane, a które, niestety, tkwią genezą swą w życiu części tutejszej młodzieży gimnazyalnej. Niedawno głośnem echem ozwał się w mieście wypadek okradzenia gimnazyum. Niewiadomi, a dobrze oryentujący się w miejscu sprawcy wdarli się do gabinetu fizykalnego i zabrali z niego kosztowne aparaty naukowe, wyrządzając przez to zakładowi szkodę na parę milionów marek. Sprawców nie wyśledzono, ale wkrótce zaczęły się pojawiać pewne poszlaki, które skierowały uwagę śledczych organów na młodzież. Zaszły nagle tajemnicze wypadki, których nie umiano wyśledzić. Najpierw jeden z uczniów utonął. W chwili wypadku nikt nie był obecnym — znaleziono już martwego trupa. Niedługo potem zaszedł drugi wypadek. W zagadkowy sposób zginął młody Szindler, jeden z najlepszych uczniów gimnazyum, o czem już donosiliśmy. Z początku myślano, że zaszło samobójstwo; ale żadnych śladów targnięcia się na życie nie znaleziono na trupie. Mogło zajść otrucie i dla stwierdzenia tego wysłano żołądek nieboszczyka do Poznania. Okazało się to tem konieczniejsze, że znowu u jednego z innych uczniów, syna bardzo zacnej rodziny, znaleziono rozmaite trucizny. Chłopaka aresztowano.

Sprawa wygląda tajemniczo i należy ją wyświetlić. Zdaje się bowiem, że ofiarą zaszłych wypadków padli chłopcy prawdopodobnie niewinni, których może usunięto jako niewygodnych świadków. Przestępcy zaś ukrywają się posługując się terorem.

Nowa defraudacya bankowa

Złodzieje w roli hrabiów

Malwersacye pieniężne nie są ani wynalazkiem, ani przywilejem Banku Handlowego w Warszawie, bo oto wypadek jaki się zdarzył niedawno w świecie bankowym świadczy o tem, że nad Tamizą są równie dobrzy specyaliści pod tym względem.

Ofiarą nowej tej kradzieży padł znowu bank Barclays'a w Londynie. Sprawcami zaś są dwaj młodzi urzędnicy. Kombinacya identycznie taka sama, co i w Banku Handlowym u nas: Podnoszenie sum na rachunek nie mający pokrycia, a rezultat — **kradzież ćwierci miliona marek polskich**, zabawa w lordów, rozpusta i kryminał.

Tak zabawiali się panowie Hardwick i Hawker, po zdefraudowaniu 6000 funtów szterlingów, wynajęto dwa eleganckie numery w Cecil Hotelu, znalazły się i wielbicielki talentów złotej **młodzieży**, sprowadzono pianolę, jednem słowem „oblano" ten interes. Obaj panowie przybrali tytuły lordów Faulknerów. Aż cała sielanka skończyła się niespodzianie i bardzo nieprzyjemnie dla bohaterskiej czwórki. Traf chciał, że właściciel rachunku miał gdzieś proces, do którego potrzebny mu był wyciąg z rachunku jego z bankiem. W rezultacie panienki siedzą w więzieniu za rozpustę, a rycerze wykonywują ciężkie roboty za kradzież.

—ooo—

KUFLEM W GŁOWĘ. Wczoraj wieczorem lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy Janowi Krzyszkowskiemu, lat 30, handlowcowi, który w jednej z restauracyj krakowskich uderzony został kuflem w głowę przez jakiegoś podpitego osobnika. Po opatrzeniu rannego odwieziono go do domu.

MIŁA SŁUŻĄCA. Na szkodę spedytora Landesdorfa skradła jego służąca Franciszka Bajakówna, lat 23, pierścionek z brylantem, oraz garderobę łącznej wartości 800 tysięcy marek. Bajakównę aresztowano i odebrano od niej tylko pierścionek, gdyż garderobę zdołała sprzedać.

AMATOR NAFTY. Policya aresztowała 53-letniego Kazimierza Stępińskiego pod zarzutem kradzieży dwóch beczek nafty na szkodę p. Anny Bleicherowej, zamieszkałej przy ul. Nowej.

—ooo—

Z POLSKI

Z WIELICZKI piszą nam: W dniu 19 bm. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Franciszek Komenda, kowal tutejszej żupy solnej. Zmarły brał udział w życiu partyjnem PPS w Wieliczce, będąc jej długoletnim członkiem. Powodem samobójstwa prawdopodobnie nieszaski rodzinne. Cześć pamięci długoletniego towarzysza!

WROGOWIE TELEFONÓW. Zarząd telegrafów i telefonów państwowych delegował dnia 13 bm. do Żyrardowa technika p. Modrzewskiego, z poleceniem przeprowadzenia nowej linii telefonicznej. Częściowa linia ta miała przechodzić ponad posesyą tamtejszego obywatela Reslera, do którego też udał się p. Modrzewski z prośbą o wskazanie miejsca, gdzie najdogodniej będzie umieścić przewodniki. Resler zamiast odpowiedzi zwymyślał funkcyonaryusza, wobec czego ten zwrócił się do policyi miejscowej, prosząc o interwencyę w myśl ustawy z dnia 27 maja 1919 roku. Kierownik komisaryatu, podkomisarz p. St. Sadowski, zwrócił się osobiście do niekulturalnego obywatela, lecz spotkało go przyjęcie wcale nie lepsze. Dnia następnego przodownik komisaryatu Olszewski w towarzystwie dwóch posterunkowych udali się na miejsce robót, aby ochraniać pracowników, zajętych przy zakładaniu linii telefonicznej. Lecz gdy ci zbliżyli się do groźnej posesyi, z domostwa wypadli Resler z małżonką i w przystępie furyi poturbowali robotników, a nadbiegającym policyantom nawymyślali. Na skargę policyi miejscowy sędzia śledczy osadził Reslerów w więzieniu grodziskiem, do czasu złożenia kaucyi w wysokości miliona marek za pana oraz połowy tej sumy za połowicę.

POBOŻNY WIDOK I GĘŚ TUCZONA. W parafialnym „Przewodniku Polskim", wychodzącym w St. Louis w Missouri, znajdujemy taką notatkę:

„Począwszy od przyszłej niedzieli odbędą się w sali parafii św. Stanisława Kostki przedstawienia obrazków migawkowych na tle religijnem przez następne cztery niedziele. W następną niedzielę tytuł obrazków będzie „Stworzenie świata". Po południu dla dziatwy. Wstęp 10 ct. Wieczorem dla starszych 25 ct. od osoby. Przy okazyi zaznacza komitet, że będzie wygrywana specyalnie paszona gęś".

—ooo—

Z ZAGRANICY

WZROST TEMPERATURY OCEANU PÓŁNOCNEGO. Podług relacyi konsula amerykańskiego w Bergen, zaszła ogromna zmiana w warunkach klimatycznych Północnego Oceanu Lodowatego. Temperatura wody znacznie wzrosła, wskutek czego foki, którym było za gorąco, przeniosły się na północ, natomiast morze zaroiło się od śledzi, które dotychczas nie mogły tu żyć z powodu zbytniego zimna. Na całej przestrzeni aż do 81 stopni 29 min. szerokości geograficznej morze jest wolne od lodów.

—ooo—

PSOTY DYABLIKA DRUKARSKIEGO. Taka przygoda, ażeby jeden z jadących konno wypadł „z bryczki, zdarzyć się mogła, jak we wczorajszej kronice, tylko pod wpływem dyablika drukarskiego. Zamiast „konno" powinno być „końmi".

—ooo—

KTO RAZ SPRÓBOWAŁ WÓDEK fabryki Immerglücków, ten nie pije już innych trunków! Baczność na adres: Prądnik Czerwony, koło Krakowa Nr. 38.

Sejm śląski

Katowice (PAT) Na czwartkowem posiedzeniu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie przysięgi dla członków rady wojewódzkiej, przy czem odrzucono poprawkę socyalistów, którzy żądali, aby dla członków niewierzących dozwolone było niepowoływanie się na Boga. Następnie przyjęto ustawę o opodatkowaniu piwa, zaś ustawę w sprawie dyet urzędniczych i kosztów podróży odesłano do komisyi budżetowej. Dalej przyjęto rezolucyę w sprawie budowy kolei Ustroń—Wisła—Istebno oraz ustawę o opodatkowaniu wód mineralnych, dalej ustawę o gwarancyi spłat długoterminowych pożyczek miast i wydziałów powiatowych. Wniosek klubu niemieckiego w sprawie inwalidów wojennych i pozostałych po poległych sierót i wdów odesłano do komisyi. Po wyczerpaniu porządku dziennego wpłynęły 4 nagłe wnioski województwa śląskiego dotyczące ubezpieczeń społecznych, które odesłano do komisyi społecznej. Na tem obrady zamknięto na czas nieoznaczony.

Proces komunistów we Lwowie

(AW) Lwów, 23 listopada.

W drugim dniu procesu po ukończeniu czytania aktu oskarżenia zabrał głos obrońca Królikowskiego dr Duracz i postawił wniosek, by trybunał zwolnił oskarżonego z więzienia, że jako nowowybranego posła z Warszawy chroni go nietykalność poselska i aby pozwolił mu wykonywać obowiązki poselskie. Żądaniu temu sprzeciwił się prokurator dr Gürtler, dowodząc, że uwolnienie Królikowskiego może nastąpić tylko na żądanie Sejmu. Trybunał po naradzie **odmówił wnioskowi obrony** na zasadach podniesionych przez prokuratora, poczem przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonego Stefana Królikowskiego, ogrodnika z zawodu, samouka, pochodzącego z Warszawy i właściciela realności na Woli pod Warszawą. Akt oskarżenia zarzuca mu wybitną rolę w partyi komunistycznej, do czego się oskarżony nie poczuwa. Na wstępie swoich zeznań czyni on zastrzeżenie co do kompetencyi sądu, twierdząc, że nie jest on uprawniony do sądzenia go jako sąd burżuazyjny sąd klas posiadających, mający tylko mandat tych klas. Królikowski zarzuca sądowi, że przystępuje do rozprawy na zasadzie ustalonej przez klasy posiadające, jak i na zasadach praw przestarzałych a nie demokratycznych i ustawodawstwa wybitnie reakcyjnego, uchwalonego przez władze okupacyjne. Zarzuca on, że staje przed sądem w kraju, którego większość stanowi naród ukraiński. Jeżeli przemawia nie w języku tego kraju, to głównie z tego powodu, że nim nie włada, prosząc równocześnie o darowanie mu tego.

Przewodniczący zwraca mu uwagę, że odpowiada przed sądem polskim. Na to oskarżony twierdzi, że kraj ten włączony został do Polski siłą. Gdy kontynuował swoje przemówienie, przewodniczący wzywa go by trzymał się ściśle tematu. Królikowski dodaje, że wolę jego wyborców w Warszawie zdeptano, gdyż zamiast zasiadać w Sejmie, musi odpowiadać przed sądem. Następnie z obszernego referatu wygłasza on zasady komunizmu, jego drogi i cele. Po kilku kwadransach popadła oskarżony w stan **omdlenia**, obrońcy podają mu czarną kawę, poczem przewodniczący zarządza przerwę. Po przerwie następuje dalszy ciąg jego referatu i tłumaczenie stosunku tutejszej partyi do sowietów. Królikowski stwierdza, że jak burżuazya całego świata pośpieszyła z pomocą burżuazyi rosyjskiej, tracącej grunt pod nogami, tak i proletaryat całego świata powinien przyjść z pomocą robotnikom Rosyi i Ukrainy, którzy pierwsi zagarnęli władzę. Tem tłumaczy się stosunek tutejszej partyi komunistycznej do Rosyi. Królikowski zaprzecza, jakoby działalność jego partyi wychodziła na korzyść obcego państwa. Działalność ta nie godzi, zdaniem jego, w całość państwa polskiego, lecz ma na celu obalenie władzy burżuazyjnej w Polsce. Wkońcu zaprzecza jakoby cały ruch był szerzony przez płatnych agitatorów.

Na tem rozprawę przerwano.

—ooo—

Lenin chce zmienić komunistów na zręcznych kupców

Ryga (PAT) Na plenarnem posiedzeniu moskiewskiego sowietu, **Lenin** wygłosił mowę programową. Podniósł on doskonałą sytuacyę międzynarodową Rosyi i sukcesy rosyjskiej dyplomacyi. Sytuacyę wewnętrzną Rosyi scharakteryzował jako ciężką. Państwa burżuazyjne bojkotują ekonomicznie Rosyę, dlatego też i polityka nowa ekonomiczna Rosyi jest niezbędną. **Komuniści muszą się zmienić na jakiś czas w zręcznych kupców**, dążących do osiągnięcia jaknajwiększych zysków.

Przegląd gospodarczy

POLSKA POLITYKA PRZYWOZOWA I WYWOZOWA

Warszawa (AW.) Wczoraj u ministra przemysłu i handlu odbyła się konferencya prasowa, na której minister Strasburger przedstawił całokształt polityki przywozowej i wywozowej rządu. Ograniczenia przywozowe dotyczą tylko niewielkiej ilości artykułów luksusowych, jednakże i co do niektórych ograniczenia znoszone są stopniowo w stosunku do państw, z którymi zawarte zostały traktaty handlowe. Większa natomiast jest ilość ograniczeń wywozowych stosowanych do niektórych surowców potrzebnych dla naszego przemysłu i do artykułów **żywnościowych**. W sprawie wywozu artykułów żywnościowych jako naczelną zasadę, należy uznać, **że wywożone być mogą tylko artykuły żywnościowe, których jest w kraju nadmiar w stosunku do zapotrzebowania ludności**. Minister poruszył również sprawę handlu zagranicznego Polski i stwierdził, że handel zagraniczny jak również i produkcya nasza stale się rozwija i polepsza. W roku ubiegłym wartość wywozu w stosunku do przywozu stanowiła wielki ułamek, obecnie wynosi prawie 80 proc. Zdaniem ministra zrównoważenie naszego bilansu handlowego jest możliwe w niedalekiej przyszłości. Poprawa bilansu handlowego wpłynie niewątpliwie dodatnio na stabilizacyę waluty polskiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Pszenica kongresowa 52800, mąka żytnia 50 proc. 56500, kasza jaglana franco Warszawa 71500, jęczmień kongresowy franco Warszawa 36000, jęczmień poznański 35000 36000 37000, otręby żytnie franco Warszawa 19500, kuchy lniane 30.000.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 23 listopada (PAT) Giełda warszawska: Milionówka trans. 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 15700 15850 15775 sprzedaż 15850 kupno 15700. Marki niemieckie trans. 2'80 2'67. Czeki: Gdańsk trans. 2'70 2'57 i pół, sprzedaż 2'62 i pół kupno 2'52 i pół. Belgia trans. 1065 1070 sprzedaż 1067 i pół kupno 1057 i pół. Holandya 6300. Londyn trans. 70.800 71200 71000 sprzedaż 71350 kupno 70650. Nowy Jork 15825 15775 sprzedaż 15850 kupno 15000 Nowy Jork drobne sprzedaż. 15800 kupno 15650. Paryż trans. 1150 1156 1152 i pół sprzedaż 1157i kupno 1147 i pół. Szwajcarya trans. 2980 2985 sprzedaż 3000 kupno 2970. Włochy trans. 750. Wiedeń trans. —, kupno 0'23 sprzedaż 0'28. Praga 495 510 504.

Zurych 23 listopada (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'08 i pięć ósmych, Holandya 211 i trzy czwarte Londyn 2417. Nowy Jork 537 i jedna czwarta. Paryż 38'90. Medyolan 24'95. Praga 16'90. Budapeszt 0'22 i pół, Bukareszt 3'40. Zagrzeb 2'00. Sofia 3'90. **Warszawa 0'03 i pół.** Wiedeń 0'00'74. Austr. korona stempl. 0'00'76.

Giełda krakowska z 23 listopada.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek przekaz. waluty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	15.000	16.000	15.000	16 000	15.725
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1075 -	1175	1075·—	1175·—	1155·—
„ belgijs	—·—	—·—	—·—	—·—	1070·—
„ szwajc	2900 -	3000·—	2900	3000·—	3000·—
Funty szterlin	70.000	72.000	70.000	72.000	—.—
Marki niemiec	2 25	2·75	2 25	2 75	2·61
Korony austr.	—20 —	-23	—21 -	—23·—	—22 65
„ czesko-s	470 —	505·—	470·—	505·—	501·—
„ węgiers.	6 50	7·—	6 50	7·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuński	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye bankowe	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	3000·—	3800·—	3600 3700
Bank Hipoteczny	—·—	—·—	
Bank Małopolski. . . .	2500·—	3000 —	2500—2800
Ziemski Bank Kredyt.	1400·—	2000 —	1500
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank Komercyalny I—IV	—·—	—·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—·—	—·—	
Bank Kred. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	—·—	—·—	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	2500	3000·—	2700—2950
„Impex"	350 —	450	350 425
„Pharma" (B. Jawornicki)	8000 —	13.000	8000—13000
„Polski Glob"	900·—	1000·—	1000
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	500·—	600·—	500—550
Zieleniewski—III em. „ex"	17.000	22.000	17000—22000
Warsz. Parowozy I—II em.	8000·—	9.000	9000
H.Cegielski. Poznań I-VIII	38.000	46.000	46000—39000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	6500·—	9.500	9500 6500
„Pocisk"	4000·—	5000·—	5000 4400
Automotor	1500 —	2000·—	1600—2000
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·	
Górka	26.000	31.000	30000—28000
Siersza	19.000	23.000	20200—21000
Tepege I—IV	15.000	18.000	17000—18000
Polska Nafta	5500	6500 —	6000—6300
Oikos	17.000	20.000	20000
Pezet	3000	3500·	3500
Huszcze Trzebinia	10.000	12.000	12000
„Arkadia" I—V em.	5000·	6000·	5500 6000
Porcelana Ćmielów	11.000	16 000	12000 1450
Fabr. cukru w Chodorowie	28.000	32.000	30000—28000
Elektr. Siersza I—IV em	1500·—	2000·—	
Strug	4000·	5000·—	4500—5000

Składki

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU" W. R. Kraków, Mk. 5.000.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w piątek 24 listopada o godz. 7 wieczór w sekretaryacie Rady Robotniczej.

WALNE ZEBRANIE AKADEMICKIEJ SEKCYI PPS odbędzie się w sobotę 25 listopada o godz. 8 wieczorem w czytelni robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5.

STARANIEM SEKCYI AKADEM. UNIW. LUD. odbędzie się w piątek 24 listopada w sali przy pl. Szczepańskim 7, I. p. zebranie dyskusyjne na temat „Rola młodzieży akadem. na tle życia powojennego". Referuje kol. Wróblewski. Początek o godz. 7.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne.

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO WYKONAWCZEGO ROB. DRZEWNYCH odbędzie się 28 bm. punktualnie o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne. Wzywa się wszystkich członków zarządu i komisyi kontrolującej nieodwołalnie. **M. Kmiecik.**

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW MIEJSCOWYCH ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W POLSCE. Poleca się zarządom miejscowych oddziałów, aby ze względów czysto technicznych, odnosili się we wszystkich sprawach, mających łączność z organizacyą zawodową do centralnego sekretaryatu Związku zaw. robotników przem. chemicznego w Polsce, Czechowice 404, Śląsk. Z powyższych względów zwijamy na razie w Krakowie XXII. pl. Serkowskiego 11, agendy zarządu głównego i przenosimy je do Czechowic, w lokalu zaś przy pl. Serkowskiego 11, zostanie wkrótce otwarty okręgowy sekretaryat.

Za Zarząd Główny ZZRPCh w Polsce: Przewodniczący: **J. Jarek.** Sekretarz: **A. Czuma.**

BACZNOŚĆ TOW. RZEŹNICY I MASARZE! Z powodu toczącej się akcyi cennikowej omijajcie Kraków. **Strejkujący towarzysze.**

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Hamlet".
Sobota: „To co najważniejsze".
Niedziela popoł.: „Edukacya Bronki".
Wieczór: „Hamlet".
Poniedziałek godz. 3: „Dziady".
Wieczór godz. 8: „Pelikan".
Wtorek: „Warszawianka" i „Klątwa".
Środa: „Warszawianka" i „Klątwa".

Teatr Bagatela

Piątek: „Znakomity Baryton" (Premiera).
Sobota popoł.: „Wędrowiec i kobieta" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Znakomity Baryton".
O 11'30 w nocy: Wielki seans spirytystyczny (Rewia p. Migowej).
Niedziela popoł.: „Szklanka panny młodej" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Znakomity Baryton".
O 11'30 w nocy: Wielki seans spirytystyczny.
Poniedziałek: „Znakomity Baryton".
Wtorek: „Znakomity Baryton".
Środa: „Znakomity Baryton".

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Kopciuszek".
Sobota: „Carmen".
Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Piątek, Karol Hubert Rostworowski: „O Zmartwychwstaniu" (autoreferat).
Sobota o g. 7, dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta" (z ilustr. muzyczną).
Niedziela o g. 8: „Wieczór recytacyjny poezyi" (Leśmian, Stur, Wierzyński, Wittlin, Tuwim); wykonawcy: Wiktor Szembek i Juliusz Ego.

Kobiet i chłopców do roznoszenia „Naprzodu"
za stałą pensyą
przyjmuje zaraz Administracya „Naprzodu"
Dunajewskiego 5.

Praktykanta (praktykantkę) przyjmie Zakład Dentystyczny w Krakowie. Zgłoszenia pod „Horwat“ do biura dzienników, Gertrudy 23. 1793

Osoba inteligentna, potrzebna do dwojga dzieci na popołudniu. Zgłoszenia ulica Urzędnicza 26, p. 182

Panna znająca buchalteryę korespondencyę polsko-niemiecką, piszącą biegle na maszynie, znajdzie natychmiast posadę. Pierwszeństwo znające czynności spedycyjne. Zgłoszenia pisemne pod „Nr. 25“ biuro reklamy „Prasa“, Karmelicka 16. 1811

Panienka z kursem handlowym, stenografią i pisaniem na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasa“, Karmelicka 16, pod „L. Z.“. 1765

Stróż, energiczny, bezdzietny, z dobremi świadectwami zostanie przyjęty. Mieszkanie, opał i światło na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje biuro fabryki dachówek, A. Potockiego 2. 1812

Absolwent Szkoły Handlowej poszukuje praktyki w instytucyi handlowej lub przemysłowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Chętny“ do biura ogłoszeń „Promień“, Kraków, Rynek 30. 1789

Blacharz i instalator poszukuje pokoju. Naprawię dach lub odstępne z góry. Zgłoszenia pod „W. H.“ do biura „Prasa“, Karmelicka 16. 1794

Pluralistka szuka zajęcia na popołudniu od 4-tej. Zgłoszenia „Prasa“, Karmelicka 16, pod „Pilność“. 1810

Aparaty alarmujące przeciw zaczadzeniu gazem i pożarowi. Wiadomość: Aleja Słowackiego 17, II piętro na lewo.

Maszyny do pisania prawie nowe. Remigton Nr. 10, Oliver Titania, Continental, Underwood i jedna duża kasa kontrolna do sprzedania „Neptun“, Kraków, ul. Szczepańska 7. 1823

Dryling Hamerles kal. 16 lufy, Kruppa prawie nowy, sprzedam. Oglądać można w biurze ogłoszeń „Prasa“ Karmelicka 16.

Bardzo spokojne bezdzietne małżeństwo w średnim wieku, poszukuje kawalerskiego słonecznego i czystego pokoju na 4—6 miesięcy. Zgłoszenia „Ruch“, Szczepańska 9 pod „Zaraz“. 1815

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje na stałe mieszkania z komfortem, ewentualnie jeden pokój z osobnem wejściem u lepszej rodziny. Odstępne i czynsz za rok z góry. Zgłoszenia pisemne pod „Czeskie korony“ „Ruch“, Szczepańska 9. 1812

Młode małżeństwo poszukuje pokoju za większym czynszem lub odstępnem, przy rodzinie. Zgłoszenia „Prasa“ Karmelicka 16, pod „Mieszkanie“. 1818

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Eugeniusz Piekło wystawione w Bochni, unieważniam. 1816

Kazimierz Popek zgubił legitymacyę cywilną. Wieś Dulewice, gmina Petkowice, powiat Miechowski, ziemia Kielecka. 1819

Skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizac. 20 pp. na nazwisko Józef Bednarczyk ur. r. 1894 w Górce, pow. Chrzanów, unieważnia się. 1825

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Czarnik Alojzy ur. 1901, wystawioną przez PKU. w Wadowicach, unieważnia się. 1814

Francuskiego szybko, znakomita metoda udziela siła rutynowana. Pawia 8, parter od 2—7. 1821

Spółka poszukuje z kapitałem 1,000.000 Mkp. na wykończenie warsztatu ślusarskiego w Krakowie. Wiadomość: Adolf Guzik, majster ślusarski w Krzeszowicach. 1740

Dzięki 2 miliony mk. pożyczki za odstąpienie 1—2 pokoi z kuchnią z komfortem. Zgłoszenia pod „Korzystne“ do „Prasy“, Karmelicka 16.

Poszukuję pokoju kawalerskiego za odstępne i czynsz. Zgłoszenia pod „20“, do „Prasy“, Karmelicka 16.

Kilka tysięcy par obuwia na składzie

Mimo tendencyi zwyżkowej ceny bardzo przystępne.

GIZELA BRAND

Kraków, Starowiślna L. 6.

BIELIZNA! Firma G. Brand

Kraków Starowiślna L. 6

zawiadamia uprzejmie P. T. Publiczność, iż po dłuższej przerwie wnet chomita posownie 1600

Pracownia najwykwintniejsze, bielizny

Ceny nadzwyczaj niskie.

Śpieszcie z zamówieniami!

Kurtki na wacie zimowe

z bardzo mocnego materyału, solidnie wykończone tylko Mk 35.000·— w lepszym gatunku Mk 45.000·— i wykwintne Mk 60.000·—

Przedstawiciel: 1549

Józef Jakubowicz

Warszawa, Sienna 37/2 (dom własny).

Porto i opakowanie na rachunek kupującego.

Przy zamówieniach podać wzrost. Mnóstwo podziękowań.

Buchaltera samodzielnego

ze znajomością języka niemieckiego

poszukuje 1826

„Austro Daimler“ S. A. Kraków, Gertrudy 2.

Inżyniera-mechanika

obznajomionego z ruchem fabrycznym o wybitnych zdolnościach organizatorskich, z długoletnią praktyką na kierującem stanowisku, któryby się podjął samodzielnego technicznego kierownictwa trzech fabryk maszyn i narzędzi rolniczych poszukuje

„POTĘGA“ S. A. Kraków, Basztowa 9.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy podobne stanowisko już zajmowali. Pisemne oferty z napisem „Inżynier mechanik“ wraz z curriculum vitae nadsyłać należy do Sekretaryatu Spółki. 1737

BUCHALTER BILANSISTA

o wysokich kwalifikacyach zawodowych, z długoletnią praktyką, otrzyma stanowisko jako kierownik samodzielny buchalteryi i kasowości w bardzo poważnej instytucyi przemysłowej w Krakowie. Reflektuje się jedynie na siły o dużej rutynie, inicyatywie i zdolnościach organizatorskich. Oferty wraz z curriculum vitae pod „PRZYSZŁOŚĆ ZAPEWNIONA“

Do biura ogłoszeń „Prasa“ Kraków, Karmelicka 16

Dywany, Ceraty, Linoleum,

chodniki, narzutki, firanki, kapy, obrusy, garnitury pluszowe i satynowe na pokrycia meblowe.

Specyalność: Amerykańskie automatyczne maszynki do rolet oraz przybory tapicerskie

poleca po cenach solidnych

Firma: **RUBINSTEIN i FISZMAN**

Kraków, ulica Bracka L. 4. 1796

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERYI

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce dwa razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „NAPRZODU“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „NAPRZODU“ po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki 2 serji podzielone na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materyałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.)

			Ze sztuki sprzedawane były u nas po:
Gatunek „A“	Mkp. 32.900	za 3 metry	15.000 za metr
„ „B“	„ 43.500	„ „	18.000 „ „
„ „C“	„ 51.500	„ „	20.000 „ „
„ „D“	„ 62.800	„ „	25.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk 12.500— wyższy gatunek po Mk 15.000— i najwyższy gatunek po Mk 18.500—.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek „A“	Mkp. 41.500	na palto	Materyały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
„ „B“	„ 52.500	„ „	
„ „C“	„ 67.500	„ „	
„ „D“	„ 74.500	„ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka 17 mtr. po Mk 49.500, 52.000 i 55.000; na metry po Mk 2800 i 3100. Prześcieradła ze specyalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 9.800 i 11.000 Mk za sztukę.

Zefiry na koszule w ślicznie desenie po Mk 2800 i 3000 za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po Mk 4800 i 5400 za metr.

Czerwone płótno „tyk“ na wsypy nieprzepuszczające pierzy po Mk 3300 i 3700 za metr. Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp. 1500·—. **Uwaga.** Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest w liście przy zamówieniu następujący kupon załączyć.

Wyciąć i załączyć do listu. — KUPON NA TANIĄ WYPRZEDAŻ RESZTEK 2 Seryi w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20. — Ważny: Listopad i grudzień.

Czytelnik „Naprzodu“ Imię i nazwisko ....

Poczta .... Wieś ....

Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „NAPRZODU“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem: Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20. Telef. 243-80 i 171-28.

Przyjeżdżających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

Ostrzeżenie. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identyczne nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy o zwrócenie łaskawej uwagi na adres firmy naszej Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20, która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów o czem świadczą tysiące gorących podziękowań, napływających do naszej firmy. 1707

WIELKA WYPRZEDAŻ GOTOWYCH UBIORÓW

W razie, gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

„Warszawska Konkurencja“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Spodnie gotowe Mk. 12.500.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w kratecżkę, cena za 1 parę . . . . Mk.	12.500·—
Gatunek II. Cena za 1 parę . . . . . . „	14.000·—
Spodnie gatunek III. z bostonów lepszych fabryk . . . . „	18.000·—
Spodnie gatunek IV z bostonów lepszych fabryk . . . . „	23.000·—
Spodnie gatunek V z bostonów lepszych fabryk . . . . „	27.000·—
Spodnie gatunek VI do ubrań wizytowych czarne tło, białe paski . . . . . . „	18.000·—
Spodnie czysto kamgarnowe Mk 21.800.—, i 27.500·—.	24.500·—

Ubrania gotowe Mk 45.000.

Z dobrego wełnianego, modnego materjału we wszystkich kolorach . . . . . . Mk.	45.000·—
z lepszego materjału . . . . „	55.000·—
wykwintne . . . . „	60.000·—
Gatunek I angielski materjał . . . . „	70.000·—
„ II „ „ . . . . „	80.000·—
„ III „ „ . . . . „	100.000·—

Palta gotowe

z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:

Fasony kimon. lub raglany gat. I . . . Mk.	48.000·—
„ „ „ „ „ II . . . „	60.000·—
„ „ „ „ „ III . . . „	70.000·—
„ „ „ „ „ IV . . . „	75.000·—
„ „ „ „ „ V . . . „	90.000·—
„ „ „ „ „ VI . . . „	100.000·—

Kurtki myśliwskie zimowe.

na wacie z najlepszego materjału i w różnych kolorach cena . . . . Mk	35.000·—
w lepszym gatunku . . . . „	40.000·—
w najlepszym gatunku . . . . „	50.000·—

Suknia trykotowa.

letnia bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach, cena Mk 11.000·—

Suknie szewiotowe.

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach . . . . Mk	15.000·—
Sportowe lub z frendzlami	21.000·—
Kimonowe lub z klapkami	24.000·—
Tunikowe	25.000·—
Spódniczki szewiotowe plisowane	11.000·—

Suknia jedwabno-trykot nowa.

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach . . . Mk.	33.500·—
Gatunek B. z haftem	35.000·—

Przy zamówieniach prosimy podać miarę, szerokość talji i długość.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka, tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. 1799

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Sp. z ogr. por.

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej). Tel. 175-91.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwiński.

Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1340).